GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 274. Czwartek 27. Listopada 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. listopada. Dnia 16. grudnia 1851 o godz. 10téj odbędzie się 18. publiczne losowanie listów zastawnych w sali radnéj galic. stan. Towarzystwa kredytowego w gmachu imienia Ossolińskich. Suma do losowania przeznaczona wynosi 74,700 złr. m. k.

Od Dyrekcyi galic. stanowego Towarzystwa kredytowego.

(Zaraza na bydło w Bukowinie.)

Lwów, 25. listopada. Według nadesłanego właśnie raportu Bukowińskiego urzędu obwodowego wybuchła w tamtejszym obwodzie w Zastawny zaraza na bydło z niewiadomego dotychczas powodu, a między tamtejszym stanem bydła rogatego liczącym 725 sztuk zapadło od dnia 5. b. m. 40 sztuk na tę chorobę, z których do 19go b. m. 6 sztuk wyzdrowiało, 29 sztuk odeszło, a 5 zostało jeszcze w stanie choroby.

Podając to smutne zdarzenie do wiadomości publicznéj, możemy oraz dodać tę uwagę, że dla ile możności jak najprędszego przytłumienia zarazy i zapobieżenia jéj dalszemu szerzeniu się przedsięwzięto energiczne środki.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 11. listopada. Wczoraj odbyło się tu o godzinie piątéj po południu posiedzenie katolickiego centralnego towarzystwa w sali stanowego gmachu. Zebrało się około 400 członków. Dotychczasowy prezydent towarzystwa miał zagajającą mowę; zgromadzenie potwierdziło nanowo tak jego jakoteż wydziały. Z mianych mów wczorajszych odznaczyła się najbardziéj mowa naczelnego sądowego radzcy z Lincu kawalera Hartmann. Obrady posiedzenia były godne tego wielkiego przedmiotu, którym się towarzystwo zajmuje.

— Do *Tr. Ztg.* piszą, że ogółowa szkoda zrządzona przez wylanie wód w Karyntyi, to jest w zniszczonych budowlach i spustoszonych polach wynosi kilka milionów reńskich, i że kilka miejsc, między témi miasteczko Greifenburg, z którego stu domów tylko 12 się ostało, na zupełne wyludnienie są wystawione. Liczba utonionych osób przechodzi już liczbę 20.

— Z przyczyny śniegów, które temi dniami spadły i ciągłéj zamieci, została przerwana komunikacya w wielu miejscach na północnéj tudzież na Pesztyńskiéj kolei żelaznéj, tak że na tych przestrzeniach obecnie żadne pociągi nie idą. Jednak zajmują się czynnie przywróceniem znowu komunikacyi w tych miejscach, a przeto jest nadzieja, że pociągi znowu w jak najkrótszym czasie regularną jazdę rozpoczną. *(Lit. kor. austr.)*

(Przybycie W. księcia Konstantego z małżonką do Wenecyi.)

Wenecya, 14. listopada. O pół do piątéj z południa przybył tu dzisiaj żelaznym paropływem „*Il Diavoletto*" Wielki książę Konstanty Rosyjski wraz z swą małżonką. Jego Excelencya wojskowy gubernator Gorzkowski udał się wspomnionym paropływem naprzeciw dostojnym Gościom aż do Malamocco. Tam wysiedli Ich cesarzewicz. Moście z wielkiego statku, na którym dziś przed południem odbyli podróż z Tryestu, i udali się na okręt, na którym się znajdował Jego Excelencya pan jenerał kawaleryi. Wjazd był cichy, gdyż słotne powietrze nie dozwoliło poczęści zaspokoić ciekawości powszechnéj. Ich cesarzewicz. Moście wysiedli w apartamentach rezydencyonalnego pałacu, pod którego balkonem zaraz za ich przybyciem banda muzyczna pułku *Kaiser* zaczęła melodye przegrywać. Dwór Wielkiego księcia składa się z 85 indywiduów, których na dwóch parопływach Lloydy tutaj przesłano. Sędziwy bohater byłby się przy téj sposobności niezawodnie znajdował w naszem gronie, zwłaszcza że jest zaszczycony godnością rosyjskiego marszałka, gdyby mała słabość nie była go zatrzymała w Weronie. Jednak ku powszechnéj radości Wenecyanów spędzi tu marszałek cały miesiąc podczas karnawału i będzie dawać wieczory, co jak sądzimy, nie mało się przyczyni do dobrego usposobienia umysłów w naszem mieście.

Pomimo, że z dniem 1. przyszłego stycznia szóstaczki śrebrne w prowincyach włoskich będą wyjęte z obiegu, stoją jednak jeszcze bardzo wysoko, gdyż na cwancygierze tracą tylko 2 pCt. *(Ll.)*

(Książę indyjski w przejeździe do Konstantynopola.)

Peszt, 20. listopada. Ostatniéj niedzieli mieliśmy u nas rzadkiego gościa. Był nim książę indyjski, który w powrocie swym z wystawy londyńskiéj odbywa podróż do domu na Konstantynopol. Świta jego składa się z pięciu osób, między témi tłumacz mówiący *dwunastoma* językami. W poniedziałek o 2giéj godzinie odjechał książę do Orsowy.

(Testament Władyki. — Postępowanie Turków przeciw Czernogórcom.)

Cattaro, 11. listopada. Zmarły Władyka Czernogórski złożył rzeczywiście testament swój u ces. ros. konzula w Raguzie, gdzie pismo to otworzono 3go lub podobno 4go. Jak mówią, otrzymał Daniel Petrowicz, kuzyn księcia a syn prezydenta senatu całą sukcesyę. Osnowa ostatniéj woli zmarłego nie jest jeszcze wiadoma. Aż do objęcia rządów przez nowego księcia, zajmować się będzie senat kierunkiem spraw krajowych i spodziewać się, że i nadal utrzymane będzie dobre porozumienie między Dalmatyńczykami i Czernogórcami.

Turcy przeciwnie chcą podobno zmienić zupełnie dotychczasowe stosunki swe z Czernogórcami. W Skutari obchodzili zgon Władyki wystrzałami z dział. W okolicy Podgorizza i Spur napadli zbrojni Turcy kilku pasterzy, i zabrali im półtrzecia tysiąca sztuk bydła. Dwóch pasterzy przytém zabito, jednego ciężko raniono. Niedawno temu zawarte zawieszenie broni (wiera) między Turkami a Czernogórcami zostało przeto zerwane, i łatwo przyjść może do długiego i upartego boju. *(Presse.)*

(Kurs wiédeński z 24. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $91\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$% — $81\frac{5}{8}$; 4% — —. 4% z r. 1850 —; $2\frac{1}{2}$% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — $295\frac{5}{8}$. Wied. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% —. Akcye bankowe 1191. Akcye kolei półn. $1497\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznéj $677\frac{1}{2}$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Wiadomości z Hajty i z Meksyku.)

Hajti, 14. października. Cesarz przybył na dniu 10. t. m. przez Gonaives do Port-au-Prince, aby się naradzić z konzulami Francyi i Anglii względem republiki dominikańskiéj.

Meksyk, 23. października. Cała zachodnia część prowincyi Matamoras jest obsadzona przez powstańców; jenerał Avalo został raniony; armia meksykańska pobita w kilku potyczkach; wielu żołnierzy północno-amerykańskich dezertowało do armii rewolucyjnéj.

Poseł angielski miał konferencyę z prezydentem Arista i zagroził blokowaniem wszystkich portów meksykańskich, jeżliby pretensye lorda Palmerstona należycie zaspokojone niezostały. *(G. Pr.)*

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 17. listopada.)

Paryż, 17. listopada. W oczekiwaniu dyskusyi nad wnioskiem kwestorów zajęła publiczność dziś znowu wcześnie trybuny w sali zgromadzenia narodowego i ciało dyplomatyczne było także bardzo licznie reprezentowane. Ale zwolna tylko zebrali się reprezentanci, mianowicie członkowie lewej strony późno dopiero się zeszli, a to z przyczyny zgromadzenia frakcyi, które się właśnie odbywało, aby się porozumieć względem zgodnej ile możności uchwały lewej strony. Przy otwarciu posiedzenia odczytano list wice-prezydenta republiki, który jako prezydujący Rady Stanu przeséła zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy względem odpowiedzialności prezydenta republiki, ministrów i wszystkich urzędników państwa.

Przystąpiono w końcu do głównego przedmiotu porządku dziennego: do dyskusyi nad wzięciem pod rozwagę propozycyi kwestorów, która jest następująca: „Art. 6. dekretu z dnia 11. maja 1848 publikuje się w następujący sposób jako ustawa, ogłasza się armii w rozkazie dziennym i poprzybija się w koszarach: „„Prezydującemu zgromadzenia narodowego poruczone jest staranie o wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo tegoż zgromadzenia. Ku temu ma prawo rekwirować siłę zbrojną i wszystkie władze, których pomoc uzna za potrzebną. Jego rekwizycye mogą być przesłane bezpośrednio do wszystkich oficerów, dowódzców albo urzędników, którzy pod karami ustawą przepisanemi są obowiązani, natychmiast żądaniu zadość uczynić."" Pierwszy wstąpił na mownicę Ferdinand *de Lasteyrie*, przyjaciel jenerała Cavaignac, usiłując zagodzić sporne zdania następującym motywowanym porządkiem dziennym: „Zważywszy artykuł 32. konstytucyi i zważywszy, że dekret z dnia 11. maja 1848 zawsze jeszcze jest prawomocnym, rozkazuje zgromadzenie narodowe, aby go poprzybijano w koszarach, i przechodzi do porządku dziennego." Minister wojny Saint *Arnaud* sprzeciwił się tej propozycyi, ponieważ w niej właściwie to samo jest zawarte, co w pro-

pozycyi kwestorów, i odczytał potem doklaracyę, którą mu, jak słychać, podyktował sam prezydent republiki. „Ministrowie“ tak opiewa ta deklaracya, „których prezydent republiki obdarzył swojem zaufaniem poczytują sobie za obowiązek, wyrzec otwarcie swoje zdanie. W chwili najzupełniejszego spokoju i kiedy poselstwo prezydenta wezwało do zgody, usiłują przywrócić dekret, który konstytuanta wkrótce przed zamachem z dnia 15. maja i przed powstaniem czerwcowem wydała. Konstytuanta była władzą udzielną, i złożyła oprócz tego dekret ten tylko w regulaminie swoich czynności. Naszą zaś jest rzeczą szukać prawdy tylko w konstytucyi. Art. 32. konstytucyi nadaje zgromadzeniu narodowemu prawo oznaczenia liczby siły zbrojnej ku swemu bezpieczeństwu i dysponowania nią według okoliczności. Propozycya kwestorów żąda dla prezydenta zgromadzenia narodowego prawa bezpośredniej rekwizycyi. Jestto wtargnięcie się w prawa władzy wykonawczej, przeciw czemu muszę protestować. (Senzacya.) Prezydent republiki nie może być pozbawiony swoich praw uznanych artykułami 19, 50 i 64 konstytucyi, praw, które się także opierają na wyższej zasadzie podziału władz państwa. Jeżeli panowie przyjmiecie propozycyę kwestorów, tedy całą władzę wykonawczą złożycie w ręce zgromadzenia narodowego. Ale przezto zniszczonoby nietylko podział władz państwa, ale i karność w armii. Coby się stało n. p. z armią na wypadek powstania, gdyby rozkazy były sprzeczne? Sprzeciwiamy się przeto propozycyi kwestorów jako nieuzasadnionej, niekonstytucyjnej, szkodliwej karności, ponieważ objawia niesłuszną nieufność względem władzy wykonawczej, i rozszerza wątpliwość w armii a niespokój w kraju. W imieniu publicznego dobra prosimy panów niebrać pod rozwagę tego wniosku.“

Po odczytaniu tej deklaracyi wstąpił jenerał *Le Fló*, jeden z kwestorów na mownicę i zapewnił, że propozycya ma tylko bliżej oznaczyć prawo już istniejące, ponieważ armia obecnie rzeczywiście chwieje się między artykułem 32. konstytucyi a zasadą biernego posłuszeństwa; nie pochodzi ona z nieprzyjaźnego zamiaru, i jest tylko potrzebnym środkiem obrony. „Jeżeli obydwie władze państwa są w zgodzie, kończy mowca, wtedy propozycya nie zawiera nic złego. Ale jeżeli są w niezgodzie, maszże się wtedy zgromadzenie narodowe zupełnie oddawać władzy wykonawczej? — Jeżeli panowie odrzucicie naszą propozycyę, to będziemy przynajmniej mieli tę smutną pociechę, że uwolnieni jesteśmy od niebezpiecznej odpowiedzialności.“

Po tem oświadczeniu nastąpiła długa zgiełkliwa pauza, podczas której żywa toczyła się rozmowa znanych koryfeuszów orleanistowskich panów Piscatory, Thiers i t. p. z jenerałem Changarnier. Nakoniec gdy się uciszyło, zabrał znowu głos Ferdinand *Lasteyrie*, o którym wiadomo, że idzie za poradą jenerała Cavaignac, aby cofnąć swoją propozycyę motywowanego porządku dziennego, ponieważ rząd niechce uznać konstytucyjnego prawa zgromadzenia narodowego. (Senzacya.) Następnie odczytał prezydujący *Dupin* propozycyę motywowanego porządku dziennego panów Daru, Broglie i Montalembert następującej treści: „Zgromadzenie narodowe zważywszy, że na mocy konstytucyi ma środki do starania się o swoje bezpieczeństwo, nie bierze propozycyi pod rozwagę i przechodzi do porządku dziennego.“ Ponieważ ten wniosek widocznie zamierza zostawić tę kwestyę równie ciemną jak jest w konstytucyi, nie znalazł przeto wiele sympatyi w zgromadzeniu.

Potem wystąpił *Cremieux* śród powszechnego oczekiwania i zabrał głos w imieniu lewej strony, która na swojem zgromadzeniu dziś w południe nie mogła, jak słychać, przyjść do żadnej decyzyi, ponieważ jedni głosowali za nieoznaczonem odroczeniem propozycyi kwestorów, inni za jéj przyjęciem, a inni jeszcze za jéj odrzuceniem. Cremieux oświadcza: „Przed 6 miesiącami niebyłaby się lewa strona sprzeciwiała temu wnioskowi. Ale teraz dziwnem to się jéj wydaje, że ten wniosek nagle podany jest przez większość właśnie w chwili kiedy prezydent republiki od trzech lat zaproponował pierwszy krok popularny. Sprawozdawca powtarza miasto wszelkiej odpowiedzi krótko, że okoliczność, iż minister wojny neguje bezpośrednie prawo rekwizycyi zgromadzenia narodowego, musi być decydującą. „Ku powszechnemu zdziwieniu oświadcza także pułkownik *Charras* (z lewej), że ta okoliczność jego nakłoniła do bronienia zasady większości. *Michel (de Bourges)* spieszy na mownicę, aby zniszczyć skutek, jaki wywołała w całem zgromadzeniu ta deklaracya. „Nie idzie tu w tej chwili o zasadę ani nawet o rzeczywistą potrzebę: jestto kwestya partyi. (Senzacya.) Ustawa z dnia 31. maja wymyka się z ręku monarchistów, a republika ma być właśnie ustaloną. To jest niebezpieczeństwo czysto teoretyczne. Jeżeli zaś istnieje inne niebezpieczeństwo, tedy mamy straż niewidomą, która za nas czuwa, a tą strażą jest lud!“ (Oklaski z lewej strony.)

Vitet oświadcza nierozważnie, że ścisły związek poprzedzającego mowcy z rządem musi nakłonić większość do wotowania za propozycya kwestorów. Złe wrażenie, jakie te słowa wywarły na lewą stronę, spowodowało pana *Thiers* do zabrania głosu na wezwanie kilku przyjacioł dla uśmierzenia nieufności opozycyi. „Popieramy ten wniosek,“ rzekł p. Thiers, nie za lub przeciw jakiej partyi, nie za lub przeciw jakiej opinii, lecz w interesie niezawisłości zgromadzenia. Zawiera on w moich oczach i w oczach moich przyjaciół kwestyę zasady, którą już konstytuanta potwierdziła, a którą dziś zaprzeczają ministrowie: bezpośrednie prawo rekwizycyi. Propozycye tę niewywołało zamierzone zniesienie ustawy z 31. maja, ale okólnik ministra wojny, który równe wzburzenie wywołał w szeregach lewej strony jak i miedzy nami. Po raz pierwszy zalecone jest tam armii tylko bierne posłuszeństwo bez bliższego oznaczenia przez wzmiankę ustaw i konstytucyi. Nie jestże niezbędnie potrzebnem wyjaśnić wynikłe ztąd wątpliwości i ustanowić prawo konstytucyjne do bezpośredniej rekwizycyi wojska? Kto wié czyli za pół roku od tego nie będzie zawisło utrzymanie legalności i konstytucyi, która panom tak jest drogą?...“ Lewa strona przerywała mowcy tak gwałtownie i często (między innemi wykrzykiem „rojalista!“) że zniewolony był opuścić mownicę.

Jenerał St. *Arnaud* upatruje sposobność, aby usprawiedliwić swój okólnik. Obstaje za całą jego treścią, ponieważby ustała wszelka karność w armii, gdyby się armia wdawała w rozbieranie i badanie. „Nie mówiłem nic o ustawach“ rzekł dalej, „nie tłumaczą więc słów moich ale moje milczenie. Co się tyczy ustawy, tedy jestem mężem, który ustawy szanuje i umie zjednać im poszanowanie. Ale mówiąc do armii o karności, nie chciałem majestatu ustawy ściągać z wysokości stawiac ją obok karności w rozkazie dziennym. Powtarzam: niezaprzeczamy zgromadzeniu żadnego prawa zapisanego w konstytucyi, rekwirowania wojsk na swoją obronę, ale obstajemy za zasadą, aby rekwizycya szła drogą hierarchii! (Senzacya.) Wniesiono powtórnie zamknięcie debaty i znowu ten wniosek odrzucono, poczem Jules Favre wstąpił na mownicę i oświadczył, że żaden członek zgromadzenia narodowego nie może pochwalić doktryny ministra wojny.

„Bezpośrednie prawo rekwizycyi,“ mówił Jules Favre dalej, należy do zgromadzenia narodowego. Naco robić ustawę? Żądajcie wojsk a władza wykonawcza dostarczy Wam ich. Jeźli nie, natenczas użyje się własnych środków. Lecz my nie chemy żadnego aktu zaczepki, któryby był tylko pierwszym krokiem do aktu oskarzenia, o którym przemyśliwacie teraz! Jeźli Wam się zdaje, że władza wykonawcza konspiruje, tedy zaskarzcie ją! Lecz Wy to właściwie sami spiskujecie przeciw rzeczypospolitej!“ Gdy mowca w ten sposób podburzył znowu lewą stronę, która przez wystąpienie ministra wojny stała się cokolwiek łaskawszą dla wniosku kwestorów, przeciw większości, miano przystąpić do głosowania, lecz w tej chwili zadał jenerał *Bedeau* ministrowi wojny pytanie, czy prawda to, że na jego rozkaz poździerano w koszarach dekret z 11. maja? Jenerał Saint *Arnaud* odpowiedział na to, że w istocie, aby uchylić wszelką zwłokę w wypełnianiu rozkazów w armii, nakazał zniszczyć ten dekret. Pod wpływem oburzającego wrażenia, które zrobiło to oświadczenie, przystąpiono nakoniec do głosowania i odrzucono wniosek kwestorów 408 głosami przeciw 300. Większość przeciw wnioskowi składała się z Elyzeistów w części konserwatystów ze stowarzyszenia des Pyramides i prawie całej lewej strony. *(G. Pr.)*

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 18. listopada.)

Paryż, 18. listopada. Z porządku dziennego przypadła dziś debata nad drugim rozdziałem ustawy gminnéj, tyczącym się wyborów, który już po raz pierwszy w całości był wotowany. Ten rozdział oddzielony od reszty ustawy gminnéj, ma służyć oraz za podstawę politycznéj ustawie wyborczéj, kiedy projekt rządu w téj mierze zupełnie odrzucony został. *Joly* z lewéj strony sprzeciwiał się zlaniu politycznéj ustawy wyborczéj z gminną ustawą wyborczą, ponieważ konstytucya dla prawa głosowania przy wyborach gminnych i departamentalnych przepisuje warunek stałego zamieszkania, co jednak niéma miejsca przy wyborach politycznych. *Vatimesnil*, sprawozdawca dla ustawy gminnéj odpowiada, że przedewszystkiem idzie wyłącznie o wybory gminne. Za pomocą osobnéj ustawy możnaby potem te same przepisy ustanowić dla wyborów politycznych; lecz do tego czasu niechaj pozostanie w zawieszeniu kwestya polityczna. Theodor *Bac* popiérał ogłoszone postanowienie góry, niebrać wcale udziału w ustawie gminnéj, aby tym sposobem zaprotestować przeciw wszelkiemu ograniczeniu powszechnego prawa głosowania. Mowca zakończył tém oświadczeniem: „Jak długo zasadę ustawy z 31. maja, stałe zamieszkanie będziecie starali się w jakikolwiekbądź sposób zachować, tak długo będziemy i my obstawać przy niezłomném postanowieniu naszém, aby walczyć przeciw niéj i odmawiać jéj posłuszeństwa.“ Za to oświadczenie wezwał mowcę prezydujący jenerał Bedeau do porządku. Po dalszéj debacie nad tą ważną kwestya wstępną, w któréj brali udział Odillon Barrot, Emanuel Arago i Lamoriciere, przystąpiono do dyskusyi nad gminną ustawą wyborczą. Czyniąc zadość postanowieniu lewéj strony względem zupełnego niebrania udziału, cofnęło natychmiast kilka montagnardów wniesione dawniéj poprawki do gminnéj ustawy wyborczéj. Podług projektu komisyi jest podstawą gminnego prawa wyborczego przyjęcie do mającéj być zaprowadzoną metryki gminnéj. Ta metryka ma obejmować: 1) Wszystkich w gminie urodzonych i od 6 miesięcy w niéj osiadłych pełnoletnich Francuzów; 2) wszystkich tych, którzy chociaż nieurodzeni w gminie, przez trzy lata już w niéj mieszkają; 3) pełniących dożywotne funkcye urzędników i dygnitarzów rozmaitych wyznań; a 4) znajdujących się w służbie żołnierzy z armii lądowéj i morskiéj, którzy w gminie uczynili zadość obowiązkowi konskrypcyi. — Kilka członków większości ganią układanie metryk gminnych jako praktyczne niepodobieństwo; ale przy głosowaniu przyjęto je przecież, ponieważ lewa strona niegłosowała, 322 głosami przeciw 168. W ogóle więc miało udział w głosowaniu tylko 490 członków. *(G. Pr.)*

Belgia.

(Śniegi. — Sprawy izby deputowanych.)

Bruksela, 18. listopada. Przez wczoraj i przez ostatnią noc napadało tu tyle śniegu, że nietylko pociąg kolei żelaznej z Paryża daleko później tu przybył niż zwyklc, ale nawet wywarło po-

wietrze to tak znaczny wpływ na druty telegrafu elektrycznego, że depesze niemogły być jak zwykle wyprawiane.

Nasza izba deputowanych obradowała dziś nad poprawką wniesioną przez pana *Perceval*, żądającą zniesienia kary śmierci i odrzuciła ją 48 głosami przeciw 9. Wniosek rządu, aby stracenia odbywały się w więzieniu w przytomności pewnej liczby świadków, niezostał także przyjęty, ponieważ izba uchwaliła zatrzymać publiczne tracenie. *(P. Z.)*

Włochy.

(Opozycya przeciw ministeryum. — Nowe posiedzenie izb.)

Turyn, 15. listopada. Między konserwacyjnymi członkami izby drugiej przygotowuje się silna opozycya przeciw wielu członkom ministeryum, mianowicie przeciw prezydentowi ministrów Azeglio, tudzież ministrom Galvagno i Farini. Zarzuty będą wymierzone najszczególniej przeciw kosztorysom budżetu.

Pojutrze rozpoczną się nanowo posiedzenia izb jako dalszy ciąg tegorocznej sesyi parlamentowej. Otworzenie sesyi na rok 1852 nastąpi aż w styczniu. *(W. Z.)*

(Termin otworzenia izb turyńskich.)

Z Turynu pod dniem 17. b. m. donoszą: Otworzenie izb wyznaczono na dzień 19. b. m.

Niemce.

(Rozporządzenie względem składania przysięgi hołdownictwa.)

Hanower, 19. listopada. Gazeta Hanowerska zawiera następujące rozporządzenie tyczące się składania przysięgi hołdownictwa:

Jérzy Piąty z Bożej łaski król Hanoweru, królewicz Anglii, książę Cumberlandyi, książę Brunświku i Lüneburga i t. d. i t. d.

Ponieważ podług patentu Naszego z 18. b. m. objęliśmy już rządy królestwa Hanoweru, przeto spodziewamy się równie jak po wszystkich poddanych Naszych tak szczegółowo po wszystkich władzach publicznych i publicznych sługach, że pomni zaprzysiężonego Nam już dawniej na wypadek teraźniejszy hołdu, służyć Nam będą jako dziedzicznemu prawowitemu Monarsze z tą samą wiernością, jaką okazywali dla poprzedników Naszych w rządzie.

Zarazem nakazujemy odnośnie do §. 2. ustawy z 5go września 1848, tyczącej się rozmaitych zmian w konstytucyi krajowej, aby załączony powyżej rewers hołdownictwa przez wszystkich urzędników publicznych tak duchownego jak też świeckiego stanu, (którym ogłoszą go przełożone władze) wykonany został.

Niniejsze rozporządzenie ma być ogłoszone w pierwszym oddziele zbioru ustaw.

Dan w Hanowerze 19. listopada 1851.

(L. S.) (Podpis:) Jérzy.

(Podp.) Münchhausen. Lindemann. Rössing. Jacobi. Th. Meyer. Dr. baron Hammerstein.

Zaświadczam niniejszém, że powyższe rozporządzenie po odczytaniu treści przez Jego królewską Mość w mojej obecności własnoręcznie podpisane zostało.

Hanower, 19. listopada 1851.

(Podp.) Bening,
jeneralny sekretarz ministerstwa.

Rewers hołdownictwa.

Ponieważ po zgonie najdostojniejszego i najpotężniejszego księcia i Pana Ernesta Augusta, króla Hanoweru i t. d. rząd królestwa Hanoweru przeszedł na Jego Mość panującego teraz króla Jérzego Piątego na mocy następstwa tronu i podług prawa pierworodności, i za pomocą patentu z 18go listopada 1851 przez Niego rozpoczęty został; przeto uznaję stosownie do zaprzysiężonego już dawniej na ten wypadek hołdu Jego Mości panującego teraz króla najdostojniejszego i najpotężniejszego księcia i Pana Jérzego Piątego jedynie tylko za mego prawowitego dziedzicznego Monarchę i ślubuję: być Mu zawsze wiernym, życzliwym, posłusznym i uległym, popierać dobro Jego i całego królestwa podług najlepszéj wiedzy i woli, wszelką zaś szkodę wedle możności usuwać. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 20. listopada).

Metal. austr. 5% — 72½; 4½% 63⅝. Akcye bank. 1136. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% 35$^{13}/_{16}$. Wiedeńskie 93⅝.

Prusy.

(Obrady w ministeryum państwa.)

Berlin, 18. listopada. W dwóch ostatnich dniach odbyły się długie posiedzenia ministeryum państwa. Przedmiotem ich były przedłożone izbom modyfikacye regulaminu gminy na zasadzie memoryału ministerstwa spraw wewnętrznych, które według obrad, odbytych niedawno o tym przedmiocie między członkami ministeryum i wyższymi urzędnikami prowincyonalnymi wypracowano. *Spend. Ztg.* donosi dalej: „Jak słychać, będą izbom przedłożone najprzód tylko propozycye względem regulaminu gmin. Czy im także będą przedłożone projekta do regulaminu obwodów i prowincyi, to jeszcze jest wątpliwą rzeczą. Ale jeżeli to nastąpi, tedy niezamierzono ani naradzić się, ani też uchwalić je już na najbliższej sesyi, i regulamin ten będzie aż wtedy pożądany, gdy będą przedłożone rezultaty wynikłe z wykonania modyfikacyi regulaminu gminy. Ale nie jest to bynajmniej zamiarem, omijać przez izby obrady i ustanowienie obwodowego i prowincyonalnego regulaminu. Że zresztą życzą sobie stanowczego uregulowania stosunków gmin, jest rzeczą pewną, gdyż z tem połączone jest niektórych nagłych spraw załatwienie. Do tych należy przedewszystkiem zapowiedziana konstytucyą ustawa o naukach publicznych, która pomimo ukończonych już robót przygotowawczych, była tymczasem na późniejszy czas odłożona, gdyż podstawa dla spraw szkolnych i dla stosunków komunalnych na teraz niema punktu oparcia się.“ *(Abbl. W. Z.)*

(„Kreuzzeitung“ o traktacie handlowym z Belgią.)

O handlowym traktacie z Belgią pisze *Kreuzzeitung*: Belgijski poseł przy tutejszym dworze, pan Nothomb, który niedawno przerwał był negocyacye względem odnowienia handlowego traktatu między związkiem cłowym i Belgią, rozpoczął je teraz nanowo, i przeszłego tygodnia przedłożył odnośne propozycye. Nie można się jeszcze spodziewać takiego zawarcia, któreby Belgii nastręczyło na koszt cłowego związku szczególniejsze korzyści, gdyż to jest faktem istotnym, że Belgia zawarła tymczasem także z Anglią traktat handlowy, który ma zawierać postanowienie, aby go aż dotąd niepublikowała, pokąd traktat między Belgią i cłowym związkiem przedłużony, to znaczy nanowo zawarty nie będzie. Przynajmniej można mieć nadzieję, że tutejszy rząd nie wda się w dalsze układy, dopokąd nie poweźmie dostatecznej wiadomości o zawartym między Belgią i Anglią traktacie, i dopóki mu niebędą zapewnione te same korzyści, jakie Anglii są przyzwolone. *(Ll.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 21. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102¼ p. 4½% z r. 1850 102⅞. Obligacye długu państwa 88⅜. Akcye bank. 97¼. Pol. list. zastaw. —; nowe 94¼; Pol. 500 l. 84½; 300 L. 144½ l. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9½. Austr. banknoty 80 l.

Królestwo Polskie.

(Rozkaz Cesarski.)

Warszawa, 21. listopada. Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył, iżby z powodu podwyższenia się cen owsa w Petersburgu, sprzedawać takowy ze wszystkich magazynów ministerstwa wojny w Petersburgu znajdujących się, osobom prywatnym za gotowe pieniądze od 1 do 10 kulów w cenie po 3 rś. za kul. Wyłączeni są od tego dobrodziejstwa handlarze zbożem, a zakupiony owies nie może być im odprzedawany przez podstawione osoby, z winnymi bowiem postąpi się z całą surowością prawa. *(Gaz. Warsz.)*

Rosya.

Z Petersburga, 29. paźdz. (10. listopada.) W Gazecie Rosyjskiej sztuk pięknych czytamy:

„Dnia 1. sierpnia r. b. odkryty został w Gatczynie pomnik dla Cesarza Pawła Piotrowicza. Na małym placu przed pałacem wznosi się na piedestale, statua bronzowa zmarłego Cesarza, w stroju Jego czasu. Wyobrażony On jest stojącym, w rozkazującej postawie, jakby dowodząc wojskiem. Nieugiętość, determinacya, ufność w sobie, wyobrażają się w Jego postaci; w rysach oblicza maluje się rozum i szlachetność duszy.

Najjaśniejszy Cesarz, wzniósłszy pomnik Rodzicowi Swojemu, wypłacił dług święty syna i Rosyanina. Na wzniesienie tego monumentu obrano prześliczną, ustronną Galczynę, ulubione miejsce pobytu zmarłego Cesarza, gdzie tenże w gronie Monarszej Rodziny wypoczywał po Swych trudach, nieopuszczających Go i w tém spokojnem ustroniu; gdzie staraniem uwielbiającej Jego pamięć pełnej cnót Małżonki, pokoje Jego i wszystko, co w nich było, zachowane zostały w téj samej postaci, jak były przy ostatnim wjeździe Monarchy do stolicy.

Tu przyjdzie Rosyanin oglądać wizerunek Cesarza, który wprowadził z sobą na tron zamiłowanie porządku, uszanowanie wszystkiego co jest godnem szacunku, ścisłą sprawiedliwość i bezstronność, surowe karcenie uchybień, nieograniczoną szczodrobliwość dla zasługi i godności. Zbliży się z uczuciem i cudzoziemiec do podnóżka monumentu Monarchy Rosyjskiego, który Swém panowaniem rozpoczął nowy period w politycznej hystoryi Europy.

Do owego czasu wojny były przedsiębrane przez rządy Europy w celu osłonienia swych ziem od silnego nieprzyjaciela, lub dla rozszerzenia swoich granic i władztwa. Nierozsądkiem i niesłusznością byłoby ze strony Rosyanina, naganiać te pobudki do wojen XVIII. stulecia, którym wojnom winniśmy naszą potęgę na lądzie i morzach Europy, wsławienie i wywyższenie się Rosyi, przewagę jéj na Mahometańskim Wschodzie, ulegającym tylko sile materyalnej. — Lecz w końcu tegoż wieku, Rosya jeszcze wyżéj się wzniosła, stawszy się nie pogromicielką narodów, ale ich obrończynią, używszy groźnych swych sił na wspaniałomyślne, bezinteresowne wsparcie słabszych przeciwko silniejszym, uciśnionych przeciwko gnębicielom, prawych przeciwko podstępcom, wierzących przeciwko bezbożnym. A ta wielka, prawdziwie Monarsza, prawdziwie chrześciańska myśl powstała w rycerskiej duszy Cesarza Pawła. Wykonanie odpowiadało jej wielkości: Suworow urzeczywistnił zamiary swego Monarchy, pokonał nieprzyjaciela, zdumił Europę, wskrzesił w niej nadzieję ratunku i blaskiem kampanii włoskiej przydał czteroletniemu panowaniu Pawła sławę wojenną, której wystarczyłoby na lat czterdzieści. Wielkoduszne zamiary Cesarza Pawła nie uwieńczyły się skutkiem przez winę cudzą, lecz rzucone przez Niego nasienie dobrego wydało w swoim czasie owoce.

W piętnaście lat później syn Jego Cesarz Aleksander, ukończywszy chlubnie wojnę, wypowiedzianą przez Niego, tak za niezawisłość, jako i pomyślność Europy, zatknął zwycięzkie chorągwie Rosyjskie wśród nieprzyjaźnego dotąd Paryża. Spełna w pięćdzie-

siąt lat potem, wojownicy drugiego Jego Syna, Cesarza Mikołaja, przygnębili hydrę rokoszu i wojny domowej w kraju sprzymierzeńca i ochronili Europę od klęsk bezrządu i buntów.

Złożywszy dziękczynienia Bogu, który dozwolił nam Rosyaninom, być wyzwolicielami i obrońcami obcych nam narodów, oddawszy należną cześć Monarszym naszym wodzom na polu sławy i honoru Aleksandrowi i Mikołajowi, przypomnijmy, że pierwszy kierunek téj, dotąd niesłychanej w dziejach wspaniałomyślności i poświęcenia się, nadany był przez Cesarza Pawła i złożony u podnóża Jego pomnika hołd największéj wdzięczności waszéj i najpóźniejszych naszych potomków." *(G. Wars.)*

Wiadomości handlowe.

(Stosunki handlowe w obwodzie Tarnowskim.)

Tarnów, 12. listopada. Tutejsze stosunki handlowe polepszyły się ostatniemi czasy bardzo znacznie, zwłaszcza, że wywóz krajowych produktów ciągle się powiększa. Wełny na składach jest jeszcze dosyć, a mimo skończonego już targu właściwego na wełnę, handel nią nie ustaje tutaj. Teraźniejsze ceny spadły w porównaniu z cenami wiośnianemi o 3 do 5%, a pośledniejsze gatunki wełny mniej jeszcze popłacają. Do Tarnowa jako do centralnego punktu handlu wełną, zjeżdżali się kupcy ze wszystkich okolic zachodniej Galicyi, tego zaś lata poszedł handel wełną w Tarnowie gorzej niż zwykle. Przyczyną tego są poczęści niepomyślne stosunki tutejszych handlarzy wełną, a poczęści i ta okoliczność, że liczni ajenci objeżdżali na wiosnę miejsca produkujące, usiłując zakupić wełnę zaraz z pierwszej ręki, zresztą zaś nizkie ceny wełny na wszystkich niemal targach obcych, wpłynęły niekorzystnie na handel wełny w Tarnowie. — Obecnie najwięcej jeszcze jest poszukiwana wełna średniego gatunku, mniej zaś wełna cienka lub całkiem poślednia. Za średnią wełnę płacą 60—70 złr., całkiem cienką 100—115 złr. m. k. od cetnara lwowskiego; na wełnę poślednią nie ma pokupu.

Tutejszy handel płócien wzmógł się znacznie w skutek licznych dostaw do c. k. komisyi mundurów, a ceny ich w krótkim czasie podniosły się dość wysoko. Za towar ten, który na miejscu można było w drodze liwerunku otrzymać po 8 kr. za łokieć, płacą teraz po 10 kr. i więcej nawet. Stosunek ten wszakże zachodzi tylko co do płócien grubych, co do cieńszych bowiem nie okazuje się tak znaczna różnica. Prócz tego odchodzą tu zonesy szlązkie i czeskie, tak że sklepy miejscowe nie mogą ich wcześnie nastarczyć. Również pokupne są i inne perkale, a mianowicie kolorowe z fabryk czeskich i szlązkich.

Skóry surowe idą ciągle w górę; skóry końskie i bydlęce płacą 11—12 zr. 30 kr. m. k. za sztukę. Skóry cielęce podniosły się o 5—6 zr. m. k. od cetnaru. Skóra na podeszwy bardzo jest tutaj poszukiwaną, i przychodzi prawie wyłącznie z Wiédnia. Juchtów rosyjskich mało jest zasobnych, a ceny ich stoją bardzo wysoko, czerwonych zaś juchtów prawie już nie ma nic w handlu. Wyroby szewskie, mianowicie grubsze, znajdują wielki pokup, jak zwykle przed zimą. — Wyroby stolarskie, tokarskie i bednarskie odchodzą na tutejszych targach tygodniowych w wielkiej liczbie, nieraz po tysiąc sztuk jednego dnia. Wyroby te nie są wprawdzie bardzo zgrabnie zrobione, ale są trwałe i bardzo tanie, i rozchodzą się po całej Galicyi, a nawet do Węgier. Głównem miejscem przemysłu tego jest Kolbuszowa w obwodzie Tarnowskim.

Znakomity też handel prowadzą tutaj wyrobami ślusarskiemi i z mosiądzu; pierwsze pochodzą powiększej części z kuźnic w Zakopanym po cenach tańszych niż z kądinąd w kraju. Główny artykuł tutejszego handlu wywozowego stanowi przędza i szczecina; mianowicie ostatniej nie można dość nastarczyć do niemieckich krajów koronnych. Za cetnar tego towaru płacą według lepszego lub gorszego gatunku 76 do 112 zr. m. k., i spodziewać się jeszcze podrożenia tych cen, zwłaszcza że zasoby pomienionego towaru są już prawie całkiem wyczerpane. Również i w innych miejscach Galicyi podrożała znacznie szczecina, zaczem trudno, aby można ztamtąd pokryć zupełnie potrzebny tutaj przywóz tego artykułu. *(Austr.)*

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Nowy-Sącz, 21. listopada. Według doniesień handlowych płacono w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 24r.—22r.45k.—23r.27k., żyta 18r.30k.—21r. 20k.—18r.40k., jęczmienia 13r.30k.—16r.10k.—13r.30k., owsa 7r. 37k.—7r.45k.—7r.27k;, tatarki 15r.—0—10r., kukurudzy 20r.—0—19r., ziemniaków 8r.—0—10r. Sąg drzewa twardego kosztował 11r. 45k.—10r.30k.—16r., miękkiego 7r.50k.—8r.—12r. Cetnar nasienia konicza 80r.—0—47r.30k., siana 2r.15k.—2r.30k.—2r.30k., wełny 52r.30k.—80r.—165r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8k.—12½k.—9⅜k. i garniec okowity po 6r.—5r.—4r.35k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. listopada. Na targach w Bełzie, Krystynopolu i Żółkwi sprzedawano od 1. do 15. listopada w przecięciu korzec pszenicy po 16r.30k.—15r.—20r., żyta 13r.—12r.—14r., jęczmienia 8r.—9r.—10r., owsa 5r.—5r.—6r.30k., hreczki 11r.—9r.35r.—16r., kartofli 5r.—4r.15k.—6r. Cetnar siana po 2r.30k.—0—2r.53k. Sąg drzewa twardego kosztował 12r.30k.—9r.—20r., miękkiego 10r.—7r.30k.—15r. Za funt mięsa wołowego płacono 7k.—8k.—9k. i za garniec okowity 2r.45k.—2r.45k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 27. listopada.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	42	5	47
Dukat cesarski	" "	5	48	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	1	10	5
Rubel śr. rosyjski	" "	1	56½	1	57½
Talar pruski	" "	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	" "	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	" "	81	16	81	38

(Kurs wekslowy wiédeński z 24. listopada.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 125¼ l. uso. Frankfurt — l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 185 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.28. l. 2. m. Medyolan 124⅝. Marsylia 148¾ l. Paryż 148¾ l. Lyon —. Bukareszt 222. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 29½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91½. lit. B. 101.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 22. listopada o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30¼. Ces. dukatów obrączkowych agio 29¾. Ros. Imperyały 10,8. Śrebra agio 24½ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. listopada.

Hr. Cettner Eugeniusz, z Podkamienia. — Hr. Badeni Władysław, z Surochowa. — Hr. Lanckoroński Stanisław, z Cieszanowa. — PP. Dąbski Władysław, z Tarnowa. — Prawecki Michał, z Brzeżan. — Zawadzki Józef, ze Stryja. — Czajkowski Jan, z Pietniczan. — Jaźwiński Aleks., z Bortnik. — Rojowski Konstanty, z Cieszanowa. — Tustanowski Wład., z Knihinicz. — Zagórski Mieczysław, z Wołkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. listopada.

Hr. Starzeński Benjamin, do Złoczowa. — PP. Smoliński Józef, do Kobelnicy. — Romaszkan Piotr, do Stanisławowa. — Jełowicki Wenanty, do Tarnopola. — Strzelecki Eugeniusz, do Wyrowa. — Możarowski Antoni, do Witkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. listopada.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	27 6 10	+ 1°	+ 1,9°	połud.-zachodni	pochm. mgła deszcz
2 god. pp.	27 6 8	+ 1,8°	— 0,5°	zachodni	"
10 g. w.	27 7 11	— 0,5°		—	"

T E A T R.

Dziś: opera niem,: „**Maurer und Schlosser.**"

W Sobotę: na dochód JPana Jana Ziegler, komedya niemiecka: „**Angeplauscht,** oder: **Ein Sohn um hundert tausend Gulden.**"

W Poniedziałek dnia 1. grudnia na dochód JPanny *Anieli Szuszkiewiczówny* dana będzie krotochwilna opera w 3ch aktach z muzyką Karola Lipińskiego i Kauera, z kwodlibetem nowo ułożonym przez Władysława Madurowicza, pod nazwą: „**Syrena z Dniestru,** czyli: **Terefere w tarapacie.**"

Dwakroć w tym tygodniu był teatr liczniejszy, raz na *Zbójcach* Schillera, drugi na *Koncert* p. Milana, bo trzeci na korzyść p. Starzewskiego *Panicz i Parobek* mało odpowiedział życzeniu.

Na Zbójców tradycyjna sława sprowadziła tłumnie młodszą generacyę, lub tych, którym miło było odświeżyć w pamięci wrażenia dawniejsze. Ale dziwna; ile uważano, wszyscy przyznawali oklaski wyraźnie samej tylko grze aktorów, a bynajmniej sztuce. Bądź że dzieło już dobrze jest znanem, bądź że umysł w pojęciu uczuć dziś nie ceni przesady — rozstrzygać nie myślemy; tyle wiemy że gdzie osnowa rzeczy duszę zajmuje, tam w ciągu scen poważnych słuchacz nie wywnętrza wesołości. Tem większe za to mają znaczenie oklaski i pochwała jednomyślnie przyznana grze p. Aszpergerowej w Amalii i Franciszkowi Moor p. Smochowskiego, bo pochodziły z istotnego przekonania i z zimnego ocenienia samej gry artystów bez względu na ponętną treść rzeczy, lecz ze szczerego pojęcia plastycznej sztuki w oddaniu. Główną też rolę w Karolu Moor p. Miłaszewskiego w kilku miejscach wcale pochlebnie przyjęto.

Pana Milana koncertu na fortepianie wczoraj słuchano z uniesieniem. Znawcy ocenią w czem jego gry osobliwość; wdzięk doskonałości czuli wszyscy, i wszyscy też wynurzali się kilkakrotnie z pochwałą największą dla artysty.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.